Nro 100
D. 13. Kwietnia.
NIEDZIELA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Sejm Litwy i Rusi
w Wilnie 1461.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Towarzystwo Dobroczynności. — Stoso-
wnie do obwieszczenia umieszczonego w Nrze
98 Kurjera Warsz: ogłasza iż dla zachowania
jednostajności w bezpłatnem wydawaniu lekarstw
ubogim na koszt Tow: następuiący Opiekuno-
wie Cyrkułowi upoważnieni są do wydawania
na takowe lekarstwa biletów niebieskiego ko-
loru: W Cyrkule I. W. Maior *Badurski* w Sta-
rem mieście Nr 54. W Cyr: II. WJX. *Kamień-
ski* Wikary przy Kościele P. MARJI. W Cyr:
III. W. Andrzej *Brzeziński* ulica Pokorna Nr
2217. W Cyr: IV. W. *Kobyliński* w Mennicy.
W Cyr: V. W. Anastazy *Zawadzki* ulica Grzy-
bowska Nr 1002. W Cyr: VI. WJX. Kanonik
Falkowski ulica Wiejska w Instytucie Głucho-
niemych. W Cyr: VII. W. *Fox* na Krakows:
Przed: Nr 410. W Cyr: VIII. W. *Gec* (Goetz)
na Pradze.

W Woiewództwie Lubelskiem, wsi *Ługowie*,
Barbara z Trzcińskich *Jżycka* b. *Wojska Lu-
belska* w 85 roku życia swego, d. 4 b. m. i r.
nazawsze opuściła tę ziemię. Dzieci, krewnych,
przyiaciół, znaiomych zanadto wcześnie rzuci-
ła. Kto tylko był w iej domu, widział pra-
wdziwą łagodność i dla każdego uprzejmość,
widział iak przyiazną rękę cierpiącej niosła
ludzkości! Słusznie od wszystkich kochana,
a iak skromna w pełnieniu cnoty, skromny
też sobie ale trwały zbudowała pomnik; wdzię-
czne serca późnemu potomstwu wznawiać będą
iej pamięć, grobową zaciszę, iej wieczne mie-
szkanie z tkliwem zwiedzać uczuciem i cichą
łzą iej cnoty i żal swój naznaczą! A. P.

Z Petersburga 16 Marca v.s. (Z.D.P.)

N. PAN postanowił aby wszyscy woiownicy
Rossyjscy wszelkiego stopnia, należący do woj-
ny z *Persami* w roku b: i 2ch zeszłych, byli
ozdobieni medalem noszonym na połączonych
wstążkach orderów SS. *Jerzego* i *Włodzimie-
rza*.—N. PAN raczył przesłać następuiący u-
kaz do rządzącego Senatu: »Chcąc wynagrodzić
odznaczaiącą się gorliwość i ważne dla ojczy-
zny usługi Jenerała piechoty *Paskiewicza*,
który, przez liczne a świetne zwycięstwa, no-
wym ozdobił blaskiem chwałę naszych oręży
w wojnie z Persami, skończonej tak pomyślnie,
i który tryumfy te uwieńczył najkorzystniej-
szym pokoiem, rozszerzaiącym granice pań-
stwa aż poza brzegi Araksu, i przyłączaiącym
do niego prowincją Armenji, wynieśliśmy go
z potomstwem, na godność Hrabi Cesarstwa
Rossyjskiego, rozkazuiąc mu nosić odtąd imię
Hrabi *Paskiewicza-eriwańskiego*. — Podług
ostatnich wiadomości z *Stambułu*, Porta, od
czasu wyiazdu Pana *de Ribopjera*, używa wszel-
kich, będących w iej mocy, środków dla ucis-
śnienia naszych interesów kupieckich i ciemię-
żenia poddanych Rossyjskich, którzy, dla wła-
snych swoich spraw, zostali w Konstantynopo-
lu. Mnóstwo statków pod Rossyjską banderą
gwałtem przytrzymano, pomimo to, że poia-
daią potrzebne żeglarskie firmany; kapitano-
wie ich musieli sprzedać swoie ładunki za da-

nę dowolnie oznaczoną; niektórym nawet, część należytości tej wyliczono w nowej monecie, któréj wartość o połowę iest mniejsza w porównaniu z monetą dawną, inni dotąd nic nie dostali. Przeszło stu poddanych Rossyjskich musiało ustąpić ze stolicy, nie urządziwszy zupełnie swych interesów. Lista wygnańców własnoręcznie iest podpisaną przez Sułtana. Między innymi, nieiaki Bazyli Pagužin, kommissant tajnego Radcy Demidowa (*prikaszczik Demidowa*), pod tem tylko ostatniem nazwaniem znaiomy był w celnej komorze; gdy go przywołano przed urząd, gdy oświadczył imie swe i nazwisko, i gdy razem odebrano Sułtański rozkaz wygnania Rossjan, w liście wygnańców znajdował się następuiący dodatek Jego Wysokości: »Bazyli Pagužin ma wyiechać, ale kommissantowi Demidowa dozwala się pozostać w Stambule;« iakoż, w skutek takiego postanowienia, Pagužin musiał opuścić stolicę.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z *Rzymu* że d. 15 z. m. odwiedził Ojciec S. niespodzianie tameczny Instytut *Głucho-niemych*, examinował troskliwie ich stan i sposób uczenia i okazał swoie zadowolenie. Dyrektora tegoż Instytutu *di Pietro*, udarował kosztowną tabakierą, a nauczycieli złotemi i srebrnemi medalami.—Donoszą z *Madrytu* że tameczny Poseł *Angielski* odebrawszy niedawno depesze z *Lisbony*, podał notę rządowi Hiszpań:, poczym wyszedł rozkaz do wszystkich Jenerałów w prowincjach graniczących z *Portugalją*, aby zbiegów Portugalskich znajduiących się w *Hiszpanji* niepuszczali do swoiej ojczyzny. Ten rozkaz wydany został za późno, gdyż większa część zbiegów iuž przeszła przez granicę.—Dwór Hiszpański opuścić miał d. 9 b. m. *Barcelonę*.— Według listów prywatnych z *Lisbony*, potwierdza się wiadomość: że wojsko *Angielskie* które dotąd nie wsiadło na okręty, do dalszych rozkazów pozostanie w *Lisbonie*, w celu bronienia własności swoich współrodaków znajduiacych się w *Portugalji*.—Utrzymuią że Pan *Lamb* Poseł Angielski przy dworze Lisbońskim, oświadczył rządowi Hiszpańskiemu, przez Posła Angielskiego w *Madrycie*, że iak tylko *Hiszpanja* wypuści buntowników Portugalskich znajduiących się w zakładach nad granicą, *Anglja* to postępowanie uważać będzie za oświadczenie woienne. —Jenerał Angielski *Klington* dowodzący w *Lisbonie*, wzmocnił swoiem wojskiem cytadellę, niemniej wszystkie straże Angielskie, znajduiące się nad ujściem *Tagu*. — Lord *Kochran* mieszka ciągle w *Paryżu*, prowadząc bardzo skromne gospodarstwo. — Jak wielka iest liczba lubowników teatru w *Nowym Jorku*, w Ameryce północ: dowodzi niedawno benefis tameczney aktorki Klary *Fiszer*, która miała czystego dochodu 1611 dolarów. — Maior *Kallamer* w *Montpelje* w Ameryce północ: strzelił o 81 stóp odległości do iabłka i trafił w sam środek. To iabłko trzymał w 2ch palcach Pan *Jagrano*, a potem z tejże fuzji trafił także w iabłko które było położone na głowie Maiora, to wszystko działo się w obecności wielu osób, z trudnością zezwalaiących na tę zabawę, lecz ich trwoga zamieniła się w radość, gdy obadwa strzelcy szczęśliwie uszli nieszczęścia. — Niedawno rozeszła się wieść, w *Berlinie* i w *Lipsku*, że *Turcy* mieli spalić okręty woienne *Angielskie* będące na stacji pod *Nowarynem*. Ta wieść, za którą ręczyć nie można, była bardzo niepomyślna dla kursu papierów. — Xże *Welington* ieszcze nie zupełnie wyzdrowiał po skaleczeniu się przez upadnięcie gdy wysiadał z poiazdu. — Zgromadzenie *Fiiakrów Londyńskich* podało prośbę do Parlamentu aby zmniejszono coraz bardziej pomnażaiącą się li-

czbę Dorożkarzy, dowodząc, że powozy o iednym koniu przez swą nowość i pośpiech, odbiorą sposób do życia starożytnym Fiiakrom! — Słychać że Królowa Portugalska wdowa, maiąca zupełną władzę na umyśłem swego syna Królewicza *Don Michała*, nakłoniła go, iż nakoniec uzna związek swej siostry Królewny, z Margrabią *Lule*, a przezto upokorzy Xcia *Kadawal* którego nienawidzi. — *Stattertson* w iednem z miast Angielskich, zrobił 24 nożyczek ważących tylko ieden *gran!* a zatem na 2 łuty trzeba takich nożyczek 11,250.

Ostatnie wiadomości z *Petersburga*, pisze *Monitor Paryzki*, usprawiedliwiaią obawy iakieśmy powzięli we względzie skutków które powinien był zrządzić w tej stolicy manifest Sułtana. Akt ten, iakkolwiek go nazwiemy, przyiętym został od *Rossji* za istotne wypowiedzenie wojny, tem słuszniej, iż ogłoszeniu iego towarzyszyły tak liczne prawdziwie nieprzyiacielskie postępki. Bosfor całkiem zamknięty dla żeglugi; *Rossyjskie* okręty skonfiskowane; łatwy do ujrzenia wpływ *Porty* na zerwanie maiącego się już podpisać traktatu z *Persją; straty Odessy;* wszystko to zgoła nie pozwoliło *Rossji* ustępować raz ieszcze na tak dumnie oświadczone wyzwanie swoiego umiarkowania i swej potęgi. Powinniśmy się tedy niezwłocznie spodziewać rychłego odebrania urzędowej wiadomości o przejściu wojsk *Rossyjskich* przez *Prut*, i o zaięciu *Multan* i *Wołoszczyzny*. Zapewniaią iż wydano rozkazy wymarszu na dzień 12 Kwietnia. Trudno iest ieszcze przewidzieć iakie mogą być w tem co się tycze traktatu *Londyńskiego* skutki postanowienia, które, zda się, *Rossja* szczególniej ma prawo przedsięwziąć z powodu wyzywań *Porty*, iako najbarziej dotknięta w manifeście. Na rady w *Londynie* dotąd się ciągną; na nich to zapewne staraią się utwierdzić tę iedność którą *Porta* rozerwać usiłuie, urządzić sposób zaięcia *Multan* i *Wołoszczyzny*, uważanego iuż dziś za rzecz niezbędną, a razem uchwalić środki zagarnienia *Morei* i *Archipelagu*. Gabinet *Rossyjski* przez ciągłe swoie ofiary dla sprawy powszechnej; pozwala mniemać iż szczerze przykładać się zechce do utrzymania zgody w zamiarach i postępowaniu swoiem; w czem że uprzedził swych sprzymierzeńców, było to skutkiem więcej ważnych iak przewidzianych okoliczności. Gdyby zgodność ta, a zerwania iej nic ieszcze dotąd nie zapowiada, gdyby, mówimy ta zgodność nie przestała przewodniczyć obudwu stronom wśrodkach użytych dla osiągnienia spólnego celu, spokojność *Europy* zapewnićby się dała. Albowiem trudno przypuścić żeby *Porta* miała ciągle odrzucać te przełożenia coby musiały być dla niej tak nakazuiące ze względu swoiej iednomyślności. Jednomyślność ta pożądaną iest dla świata całego, a nadewszystko dla *Porty*. Objaśniona nareszcie o niebezpieczeństwach swoiego położenia, umiałaby ie przecie ocenić; i szczerze tego pragniemy. Jej prawa i sprawa pokoiu *Europy* rozstrzyga się między *Prutem* i *Dunaiem*. Po przejściu Prutu, Porta bliżej zapewne pozna oczywistość niebezpieczeństwa i potrzebę poddania się warunkom tak traktatu 6 Lipca iakoteż i traktatu akermańskiego w iego części niedopełnionej. Życzyćby należało ażeby brzegi Dunaiu usłyszały oświadczenie zadosyć uczynienia; albowiem na iego przeciwnej stronie możeby zanadto wiele nastąpiło powikłań dla całej Europy, już na ruinach państwa Ottomańskiego.« *(ZDzi: Pet:)*

DONIESIENIA.

iest Klawikort do sprzedania o 5ciu oktawach, ko- ściana klawiatura, podlega cokolwiek reperacji, za złł: 20. — J. Krieger.

☞ Tryki na sprzedaż w Kurjerze War: pod dniem 11 b. m. i r. ogłoszone, już przybyły. Bliższą informacją powziąść można, w Hotelu Polskim pod Nr 3cim.

Postanowiwszy rozwiązać mój tutejszy handel Winny, wzywam niniejszem wszystkich tutejszych i zagranicznych przyiacioł, z któremi od lat 31 w stosunkach przyiacielskich lub handlowych zostawałem, aby od daty niniejszej rachuiąc najdalej za miesięcy trzy, ieżeli iakie pretensje do mnie mieć mogą, z takowemi się zgłosić, obiecuiąc tychże natychmiast zaspokoić iak tylko pretensje swoie wiarogodnie udowodnią; upraszam oraz wszystkich, tak tutejszych, iak i zagranicznych dłużników moich, aby w podobnymże czasie moie należytości zaspokoili, w przeciwnym bowiem razie przymuszony będę tychże Sądownie o zapokoienie zapozwać. — W Warszawie d. 12 Marca 1828 r. — *C. L. Balcke.*

Lokal o 3ch wygodnych Pokoiach z Kuchnią i Piwnicą niemniej Drwalnią i Górą do wieszania bielizny, tudzież Wozownie i Stajnie, oraz Pokój Kawalerski są do wynaięcia każdego czasu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 369, wiadomość u właściciela tegoż pałacu w officynie od tyłu po prawej ręce na 1m piętrze.

☞ Lustro na Loterją puszczone, w ramach masyw bez najmniejszego znaku, w jednej talli; 2 Szafy Olszowe, z białem szkłem, po 6 szyb, 4 łokcie wysokości a 3 i pół łokcia szerokości; Bilet po gr: 20. Biletów można dostać na Jeneralnej Loterji, i w Sklepie Ubogich. Uprasza się Prześwietnej publiczności aby była łaskawa w roskupieniu biletów.

Adam Goldzand poleca się Prześwietnej Publicz: z fabrykowanym nowo przez siebie wynalezionym Paryzkim Szuwaxem. Szuwax ten służy nie tylko do Butów i Trzewików, lecz nadto do Powozów, Szórów, wydaiąc z siebie bardzo piękny glans, nie smoli i utrzymuie skórę w właściwej miękkości, i ochrania ią od popadania, nieprzyjmuie wody i kurzu, co proba potwierdzić potrafi. Szuwax takowy składaiący się z massy gęstej daiący skurom zupełną czarność i glans, po którym można wszelką tłustością niesłoną smarować; kupuiący zaś takowy, przynależy by na naczynie iakowe wlał troszke piwa, z kondycją aby nie zrobić rzadkiego, tylko cokolwiek wolny, a potem natrzeć onym miękką szczotką boty lub skórę, i nim zaschnie natychmiast drugą szczotką potrzeć, w tym momencie okaże się najpiękniejszy glans, nadto można w miesiąc lub dwa miesiące obmyć buty lub skury, i wyżej wspomnioną tłustością wysmarować, a potem rzeczonym szuwaxem wychędożyć, będzie glans iak powyżej nadmieniłem, za dobroć którego ręczę. Podchlebiam sobie przytem że szuwax takowy iako zupełnie doskonały, (nauczyłem się fabrykacji onego w czasie pobytu mego za granicą,) iest najszczególniejszy od wszystkich innych; które tu pod iakiem kolwiek nazwiskiem przedawanemi zostaią. Sprzedaie się takowy w puszkach blaszanych różnej wielkości, za iak najpomierniejszą cenę. Kupuiący powtórnie takowy może przynieść puszkę próżną, a podług ceny będzie przyięty. Przedaie się ten szuwax przy ulicy Krakowskie-przedmieście, Ner 366 w sklepie około Bernardynów.

Podaie do publicznej wiadomości, iż aukcja na Towary iako to: Marselinę, Satynblom, Florans i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 495 w Kancellarji mojej Komornika, w dniu 14 m. i r. b. o godzinie 3 z południa za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. — *Andrzej Tryllerowicz.*

W dniu 14 Kwietnia r. b. o godzinie 3 z południa w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 656, odbędzie się sprzedaż publiczna następnych effektów to iest: Kantorka, Sekretarki, Komód, Szaf, Kanapy, Krzeseł, Taboretów, Stołów, Stolików, Obrazów i Kopersztychów, etc. za gotowe pieniądze. — *N. Chmieleński* Komornik Sądowy.

Folwark Reguły Kuchy o milę za Warszawą odległy, za Wolskiemi Rogatkami, iest do wydzierżawienia zwolnej ręki od S. Jana r. b., życzący takowej dzierżawy, zgłosić się raczy pod Nr 2477 przy ulicy Mylnej i Nowolipie do właścicielki tejże Possesji, gdzie bliższą wiadomość powziąść każdego czasu można.

Dnia 14 Kwietnia r. b. o godzinie 10tej zrana na Targu Rynek Nowego Miasta zwanym, sprzedane będą ruchomości Komoda, Kanapa, Krzesła, Łóżko, Lustra, Stoliki, zaś dnia 15 Kwietnia r. b. o godzinie 10tej zrana w domu przy ulicy Rynek Nowego miasta Nr 360 sprzedane będą Komoda, Szafy, Stoliki, Krzesła, Kopersztychy, Lustra, Obrazy, i t. p. za gotowe pieniądze. — *Jan Łabęcki K. T. C. W. M.*

Wkrótce w Teatrze Naro: 2gi Koncert *Humla*